

Aleksandra Palowska

„Stwierdzenie, że autor jest czytelnikiem lub czytelnik autorem, postrzeganie książki jako

istoty ludzkiej lub *vice versa*, opisywanie świata jako tekstu albo tekstu jako świata – to wszystko sposoby nazywania tego, co robi czytelnik.”

(A. Manguel, *Historia czytania*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2024)

W nawiązaniu do refleksji zawartej w przytoczonym cytacie rozwiń tezę o czytaniu jako doświadczeniu kulturowym.

Według Petera Gärdenforsa mowa jest „kremem na torcie stworzenia”. Zgodnie z tą teorią język jest „możliwy” dzięki wcześniej usankcjonowanym relacjom kulturowym oraz doświadczeniu intersubiektywności (pisze o tym Magdalena Rembłowska-Płuciennik w *Poetyce intersubiektywności*). Wobec tego wszystko to, co jest wyrażane za pomocą umownego systemu znaków, wynika, jak to określił Bruno Schulz w *Mityzacji rzeczywistości*, ze „spięć pierwotnych znaczeń [między nimi]”. Twory kultury nie istnieją samoistnie. Są one „zanurzone” w pewnym kontekście oraz wyrażone za pomocą kodu (pojęcia te pochodzą z teorii komunikacji Romana Jakobsona). W celu odpowiedniego zinterpretowania przekazu, odbiorca musi zauważyć jego relację z rzeczywistością językową (semiotyczną) oraz pozajęzykową.

W cytacie z *Historii czytania* Albert Manguel ukazuje czytelnika jako podmiot aktywny, który podejmuje czynności w celu nadania sensów tekstowi. Według A. Manguela do kompetencji odbiorcy literatury należy opis relacji autor – czytelnik, wartościowanie oraz interpretowanie utworu. Jest to podejście zgodne ze współczesnym rozumieniem roli czytelnika w aktualizacji sensów, które zawdzięczamy dokonaniom na tym polu kognitywnej teorii narracji (szczególnie przywołanej już wcześniej Magdaleny Rembowski-Płuciennik, Moniki Fludernik, Davida Hermana oraz wielu innych). Pogląd ten kwestionuje dokonania „klasycznych” (pojęcie używane przez D. Hermana w celu podkreślenia różnicy w myśleniu strukturalistyczno-formalnym a dokonaniami współczesnej narratologii) teorii dzieła literackiego. Strukturalizm (głównie badania Ferdinanda de Saussure’a i Claude’a Levi-Straussa) głosił, że sensotwórczą rolę pełni sam autonomiczny tekst, bez uznania aktywności autora, narratora czy czytelnika. Podobnie rozumieli funkcjonowanie utworu rosyjscy formalisci (tutaj czołowym badaczem narratologiem był Władimir Propp) z tym wyjątkiem, że uwzględniali oni czytelnika jako tego, który poprzez sjużet może

zaktualizować sensy fabularne. Dopiero postklasyczni teoretycy stworzyli model relacji tekstu, opowiadania i fabuły, w którym kognitywna analiza czytelnicza umożliwia interpretację (schemat opisany przez Mieke Bal w *Narratologii*).

Czytelnik w akcie czytania aktualizuje sensy ukryte w tekście na podstawie znajomości wskaźników kulturowych – języka i jego przekształceń oraz nawiązań pozatekstowych (intertekstualnych, historycznych, politycznych etc.). W dalszej części pracy postaram się ukazać czytanie jako doświadczenie kulturowe w wymianie kodu oraz kontekstu, wykorzystując teorię Czytelnika Modelowego Umberto Eco.

Czytelnik Modelowy (dalej CM) to wyobrażenie czytelnika stworzone przez autora. Jego kompetencje są równe kompetencjom twórcy dzieła, dzięki czemu CM jest w stanie rozpoznać i zaktualizować sensy tak, jak oczekuje tego autor. Rozbieżność między kreacją CM a wiedzą czytelnika może prowadzić do problemów z interpretacją utworu. CM należy do ściśle określonej grupy kulturowej. Odbiorca literatury znajdujący się „poza” tym obszarem może jednak równie poprawnie odczytać dane dzieło. Literatura nie wpisująca się w nasze kompetencje jest równie wartościowa w odbiorze jak ta, wobec której stajemy się CM. W tym wymiarze doświadczenie kulturowe oznacza zarówno utwierdzanie własnej przynależności do pewnej kultury, jak i poznawanie tożsamości CM w nieznanym nam strukturze społecznej.

Czytanie utworu, dla którego jest się CM, jest okazją do rozważenia sensów, które reprezentuje sam kod wypowiedzi. Analiza języka prowadzi do aktualizacji sensów pozatekstowych. Przykładem takiej zależności jest twórczość Doroty Masłowskiej. Oparta na kategorii groteski lingwistycznej, wyśmiewa ona współczesne tendencje fatyczne, wzorce językowe oraz konwencje metajęzykowe. W *Wojnie polsko-ruskiej pod flagą białą-czerwoną* D. Masłowska wyśmiewa mowę potoczną, a jednocześnie jest zafascynowana jej zasadami oraz przemianami. Rzeczywistość oparta na słowie w *Wojnie...* ulega załamaniu (cały świat Silnego jest zbudowany z kartonu) w wyniku spotkania świata przedstawionego z postacią-autorką. Płaszczyzna sensów w tym dziele nie zawiera się w schemacie tekst-opowieść-fabula, gdyż dotyczy już pierwszego z tych agensów – samej rzeczywistości językowej. Czytelnik, będący w stanie odczytać *Wojnę...* jako powieść o społeczności „dresiarzkiej”, a *Kochanie, zabiłam nasze koty* jako parodię kultury masowej, w istocie nie aktualizuje sensów groteskowych obecnych w samej formie wypowiedzi. Czytelnik wpisujący się w CM w akcie czytania realizuje aspekty interpretacyjne wynikające z posiadanych kompetencji kulturowych. W ramach dyskursu literackiego taki odbiorca jest w stanie zaktualizować zarówno sensy obecne w płaszczyźnie opowiadania, jak i samej

organizacji tekstu, co prowadzi do pogłębienia świadomości własnej kultury, obecnej w języku.

Teoria U. Eco w pewnym sensie „promuje” dążenie do uzyskania tytułu CM. Zdobywanie kompetencji odnoszących się do rzeczywistości pozajęzykowej innych kultur jest ważne, jednak uważam, że czytanie dzieł niezrozumiałych, trudnych jest ważniejsze. Niezdolność zaktualizowania sensów zarezerwowanych dla czytelników biegłych w danej kulturze jest dowodem na heterogeniczność świata (w przeciwieństwie do prorocत्व Francisa Fukuyamy), w którym wielokulturowość jest podstawą życia społecznego.

Zaakceptowanie i przyjęcie postawy „obcości” wobec CM prowadzi do sytuacji poznania kultury poprzez lekturę. Doświadczenie zderzenia czytelnika z rzeczywistością obcej kultury pokażę na poziomie językowym oraz światopoglądowym. Aby ukazać kod jako sensotwórcze narzędzie poznania wobec „Czytelnika Niemodelowego” posłużę się przykładami z literatury francuskiej i japońskiej. *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta oparte jest na postępującej retrospekcji oraz przenikaniu się planów czasowych. W języku polskim istnieje jeden czas przeszły, posiadający aspekt dokonany i niedokonany, więc lektura tego utworu (pomimo wspaniałego tłumaczenia Tadeusza Boya-Żeleńskiego) jest utrudniona. Natomiast język francuski umożliwia stopniowanie oraz wyraźne oddzielenie czynności dokonanej w przeszłości, gdyż wyróżnia aż trzy czasy przeszłe, różne aspekty oraz posiada konstrukcje językowe, dzięki którym opowiadanie o wspomnieniach jest uplastycznione. Francuz odkryje więcej niuansów językowych oraz będzie w stanie zaktualizować te sensory, które łączą się z użyciem poszczególnych trybów. „Czytelnik Niemodelowy” natomiast poprzez lekturę odkryje niejednorodność polskiego języka, zafascynuje się „posuwistością” języka francuskiego oraz bogactwem francuskiej kultury – paryskiej bohemy artystycznej, tradycyjnych wypieków (słynne magdalenki) czy kultury werbalnej.

W tym momencie chciałabym wspomnieć o tym, że czytanie jest doświadczeniem kulturowym również dlatego, że zgodnie z hipotezą Sapira-Whorfa, język wpływa na światopogląd społeczności posługującej się nim. Czytelnik, aktualizując sensory utworu, jest zdeteminowany przez własne doświadczenie kulturowe (*O relatywizmie językowym* Anna Jedynak). W obliczu tej refleksji czytelnik CM Prousta będzie wyczulony na rzeczywistość pozajęzykową bardziej niż „Niemodelowy”. Sądzę jednak, że brak predyspozycji do aktualizowania sensów jest cenną cechą, gdyż pozwala na bardziej obiektywny, nie-relatywny, ogląd dzieła.

Nierozumiałość języka i zasad w nim panujących łączy się z nieznaną kulturą danej społeczności. Przykładem może być obcowanie z literaturą japońską, gdzie dla „Czytelnika Niemodelowego” zarówno kod, jak i kontekst kulturowy są obce. *Pejzaż w kolorze sepii* czy *Klara i słońce* Kazuo Ishiguro zaskakują zarówno na płaszczyźnie językowej, jak i znaczeniowej. Zdania, przetłumaczone na język polski, są skonstruowane na zasadzie inwersji, posługują się nienaturalną składnią i często opierają się na figurze elipsy. Jest to związane z dopasowaniem języka japońskiego do życia kulturowego kraju kwitnącej wiśni, opartego na wzajemnym szacunku, sztywności form zdań oraz swoistego decorum. Dla odbiorcy spoza tego kręgu nadal aktualne będą znaczenia związane z ową „grzecznością” tego języka, gdyż czytając aktywujemy je jako „inne”, „dziwne”, „nienaturalne”. Zrozumienie CM innych kultur poprzez lekturę jest ważnym procesem w kreowaniu własnej tożsamości – budując szacunek dla odmiennych doświadczeń kulturowych czytelnik poszerza swoją wiedzę o różnorodności językowej i światopoglądowej oraz umacnia tym samym model własnej tożsamości.

Czytanie jako uaktualnianie sensów jest doświadczeniem kulturowym. Za pomocą teorii U. Eco przedstawiłam, że zarówno przynależność, jak i obcość wobec obecnych w dziele norm i wartości kulturowych jest procesem kształtującym czytelniczo oraz światopoglądowo. „Jeżeli coś wydarzyło się raz, to tak, jakby nie wydarzyło się w ogóle” – taką refleksję zawarł Milan Kundera w *Nieznosnej lekkości bytu*. Literatura potrafi przełamać ten absurd jednorazowości życia. Poprzez czytanie możemy doświadczyć innych kultur, a jako „Czytelnik Niemodelowy” – odkrywać literackie światy odwołujące się zarówno do własnych, jak i cudzych doświadczeń. Dlatego też powtarzam za Gombrowiczem: „Bądź obcy!”.